

W Ślawatyczach, dnia 12. VI. 1946 r.

228

Zadanie

Wspomnienie z okupacji niemieckiej.

Byliśmy w niewoli niemieckiej przez pięć lat. Niemcy bardzo nas grubili. He wymordował ludzi, ile ludzi zginęło po węgierkach, na przykład w Majdanku i w innych miejscowościach. W naszym powiecie też był taki obóz w Sobiborze. Łajał nam naszą ukochaną szkołę. A my nie mieliśmy się gdzie ukryć, musieliśmy w wynajętych domach. Gdzie było zimno, szyby powybijane, spod podłogi wiało. Pamiętam trochę porusa, samoloty nieprzyjacielskie; nadleciały nad Brześć. Mamusia przedko ubrała mnie i poszliśmy do okopu. Samoloty nieprzyjacielskie zaczęły rzucać bomby na kozały wojskowe, które stały niedaleko okopu, w którym my byliśmy. Wówczas gdy już trochę uciekło tatus odprawadził nas do babci, a sam poszedł na służbę do kasyna. Starajętno namo tatus przyszedł, aby się posunąć. Całą noc i cały dzień siedzieliśmy w okopu, gdyż nie można było wyjść, bo samoloty ciągle

228

krążyły. W wszystkich stronach miasta paliło się.
W twierdzy wojsko bronilo się, ~~lecz~~ wielka przewaga
była nieprzyjaciół. Nigc musieli wycofać się na
samolotach. Gdy trzy samoloty polskie leciały
przez miasto, Niemcy strzelali do nich. Ludzie
wszystcy modlili się, aby samoloty były osłone.
Po paru tygodniach dywizjo zabral nas do
Liszney, wioski leżącej nad Bugiem.

Lukasiewiczówna
Kusłowa 92 VI B